

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska”
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.
Pocztowe konto czekowe Nr. 5124 urzędu czekowego
w Gdańsku.
Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postfach 188.

Prawda a Bogom!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 2,55 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 2,97 mk., w Gdańsku 2,55 mk., z odnośnieniem do domu 2,97 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cioładowego wiersza petytowego.

Telefon 2650.

Kioski i sprzedawcy: Grobla Rzeczna (Richterscher Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Seweryna op.
Jutro Marcyanny p.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wczątek 8 12 zachód 4 2
Dziś wczątek 10 29 zachód —

Na cóż takie kręactwa?

Tak trzeba by zapytać się na wiadomości, jakie przyniesiono nam ze Starego Sztotlandu pod Gdańskiem.

Tamtejszy ks. Proboszcz rozdał między służbę kościelną odezwy, które miała rozdzielić między parafjan.

Odezwa skierowana jest co prawda do katolików Pomorza gdańskiego, ale mimo, iż zwraca się do katolików — jest duchem swym arcynekatolicka i to nawet tak dalece, iż służba kościelna odmówiła po prostu rozdawania owych odezw między parafjan.

Uczyniła zupełnie słusznie. Bo odezwy te składają się z jednego steku kłamstw i łgarstw, rzucających na Polaków i wszystko co polskie.

Lecz teraz najlepsze:

Ks. Proboszcz z Starego Sztotlandu chcąc ludzi ze służby kościelnej spowodować do rozszerzania kłamliwych tych odezw, oświadczył, że odezwy owe pochodzą od X. Biskupa.

To już przechodzi wszelkie pojęcie!

Najpierw X. Biskup nie może wdawać się w takie sprawy — zionące podobnym fałszem i nienawiścią — więc już z tego samego widać, iż nie mógł odezwy owej ani wysłać, ani wydać, ani też polecać, gdyż uniemożliwiłby się zupełnie jako Biskup. A po drugie: gdyby odezwy te drukowano z polecenia władzy duchownej, toby na pewno były drukowane co najmniej u „Westpreusserki”, albo też w jakiej innej drukarni katolickiej. A tu na odezwie, tej wiadać, że wykonana została u Kafemanna, a więc w drukarni niekatolickiej, do którejby władza duchowna ani żaden ksiądz odezw celem wykonania druku nie oddał.

Tak rozumiało sprawę i zupełnie słusznie dwoje ze sług kościelnych. Więc poszli do X. Proboszcza i poczęli mu przedkładać, dlaczego on ludzom takimi kręactwami głowy zawraca. Przytem odmówili raz jeszcze stanowczo rozdawania owych odezw i chcieli je spalić.

Wtedy X. Proboszcz się uląkł i odezwy odebrał, — prawdopodobnie, aby je schować.

Czas byłby, ażeby Dobrodziej z Starego Sztotlandu zechciał poznać, — iż teraz Polska idzie ku niemu wielkimi krokami i odmienił swe zapatrywania przeciwpolskie. Bo zresztą z nich słynie.

Parafjanie jego, kiedy się upominali o polskie kazanie, doznali bardzo nieprzyjemnej odprawy. Bo X. Proboszcz z Starego Sztotlandu oświadczył, że dopóki on tam w Sztotlandzie będzie, to polskiego kazania, ani nabożeństwa nie będzie!...

Czas, czas już wielki, aby z tej drogi zawrócić. Każdy grzesznik powinien się nawrócić. Więc kolej i na X. Proboszcza w Starym Sztotlandzie — aby z błędnej drogi zawrócić i dać wreszcie kazania i nabożeństwa polskie!

Niech weźmie sobie za wzór X. Proboszcza Behrendta w Oliwie, który na polskie nabożeństwa pozwolił, bo uznał, że ich potrzeba ludności polskiej. Tak samo jest ich potrzeba i w Starym Sztotlandzie.

Zastanówmy się teraz, na co ta heca z owymi odezwami niby katolickimi. Otóż centrowcy i wszyscy inni — podszywający się pod szatę centrową — przymilają się teraz Polakom, ażeby dostać od nich głosy do konstytuandy niemieckiej.

Ale nasza naczelna władza wyborcza polska rozporządziła, że Polacy do konstytuandy niemieckiej nie głosują.

Pamiętajcie o tem wszyscy Rodacy! Pamiętajcie o tem mężczyźni i kobiety. Niechaj nikt z was w dniu wyborów niemieckich nie tknie się żadnej kartki wyborczej. Nam nie pora teraz głosować. My głosować będziemy wtedy, gdy nam wolno będzie wybierać do sejmiku polskiego w Warszawie.

Do tego czasu niech nikt z Polaków, mężczyzna, czy kobieta, kartki wyborczej nie ruszy!

Znamienne uchwały.

W zmienionych warunkach obecnych krzątać się poczęli nauczyciele polscy, aby ze swej strony pomagać do odbudowy Ojczyzny naszej.

Celem porozumienia się wzajemnego odbyto zjazd na sali Lamberta w Poznaniu.

Już w zagajeniu oświadczył mówca, że w Księstwie powstało już 30 zjednoczeń nauczycielskich.

Najcenniejsze — to uchwały na zjeździe powyższe. Brzmiały one następująco:

„Zebani na wiecu dnia 28-go grudnia w Poznaniu nauczyciele szkół ludowych Polacy z dotychczasowego zaboru pruskiego, domagają się:

I.

a) szkoły wyznaniowej, która działwie polskiej zapewni religijne, moralne i narodowe wychowanie.

b) szkoły przymusowej, która za cel uważać będzie nie tylko nauczanie, lecz przede wszystkim wychowanie dziatwy.

II.

By szkoła swoje wzniośle zadanie osiągnęła, winny być jako nauczyciele i nauczycielki tylko takie osoby zatrudnione, które posiadają należyte religijne, moralne i narodowe wykształcenie i wychowanie.

III.

Wreszcie domagają się w obecnym czasie przejściowym ze względu na ważność zadania szkolnictwa zarezerwowania w Naczelnej Radzie Ludowej pięć miejsc dla nauczycieli.

IV.

Kierownikami i inspektorami szkolnymi mogą być tylko takie osoby zamianowane, które prócz odpowiedniego ogólnego wykształcenia posiadają należyte teoretyczne i praktyczne przygotowanie pedagogiczne.

Nie wyklucza się co prawda osób żadnego stanu, które powyższym wymaganiom odpowiadać będą, lecz nauczycielom, którzy się dzielnością w swym zawodzie odznaczyli, należy dać pierwszeństwo przy obsadzaniu wyższych urzędów szkolnych.

Zawezwanie żołnierzy i samopomocy dla Poznania.

Berlin, 3 stycznia.

Pomiędzy rządem Rzeszy niemieckiej a najwyższą komendą armii rozpoczęły się ważne układy, które mają większy pobór żołnierzy dla zagrożonej granicy wschodniej, na celu. Prawdopodobnie najmłodsze roczniki wojska demobilizowanego nie będą puszczane. Jak donosi „B. Tagbl.”, postanowiło zebranie partyjne niemieckich rad ludowych niektórych z powiatów Księstwa Poznańskiego zastępujących mniej więcej 180 000 Niemców, zastosować się do żądanej przez ministra Ernsta pobudki, i wystosować odezwę do żołnierzy - pospolitaków niemieckich, podpisaną przez 40 przedstawicieli, aby dla obrony ojczyzny i mowy niemieckiej przeciw polskiej nawałnicy, zaciągano się do służby samobrony, która ma być utworzoną. Z powodu ustąpienia obydwóch prezydentów w Poznaniu są Niemcy zachodniej części Poznańskiego bez rządu. Dlatego mają zamiar oderwać się od każdej władzy w Poznaniu i przyłączyć się rządowo do prowincji Brandenburskiej i Śląska. Rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadnie 6-go stycznia na sejmie przedstawicieli niemieckiej rady ludowej Prus Zachodnich, która na podstawie ogólnego, równego i tajnego wyboru obroną została. Niektóre miasta mają już zamiar wysłać korpus na pomoc wojsk niemieckich.

Piła 3. 1. Z dzisiejszym dniem został w Pile sąd doraźny (Standrecht) ogłoszonym. Władze odpowiednio wzywają do tworzenia straży miejskiej.

Fabryki mają rozkaz ogłosić miastu zbliżanie się Polaków a mieszczenie natychmiast muszą ulice opuścić.

Poznań 3. 1. (W. B.) Dzisiaj w nocy strzelano znowu na dworcu. Co spowodowało strzelanie i co się wogóle stało jest niewiadomem.

Jak donosi tubejsza Rada Żołnierzy, były wczoraj w Strzelnie zaciekle walki w mieście pomiędzy Polakami a Heimatschutzem. Także w Gnieźnie rozpoczęły się walki z Heimatschutzem. Ruch kolejowy z Gniezmem ustał. Różne małe miasteczka jak Krotoszyn, Kościan są w rękach Polaków.

Na pokładzie parowca „Lucie Woermann.” 3. 1. W Rydze panuje zaburzenie bolszewickie. Teatr niemiecki w płomieniach. Na ulicach toczą się walki. Parowiec W. wyjechał w piątek rano z uciekinierami i wojskiem.

Do naszych Czytelników.

Codziennie prawie dochodzą nas skargi ze strony Czytelników, że gazety otrzymują nieregularnie, lub też wogóle nie dochodzą. Niektórzy przyjdą osobiście uzalić się do redakcji i dobrze zrobią, gdyż tu im można sprawę wytłomaczyć, wielu jest jednak, którzy milczą i nie starają się o odebranie gazety. Donosimy zatem naszym Czytelnikom na tej drodze, że gazety są WSZYSTKIE PRZEKAZANE przez pocztę. Jeśli zatem kto gazety nie odbierze, winą to poczty, resp. listonosza, i prosimy niezwłocznie u nas się uzalić, a my załatwimy resztę na pocztę. Jeśli kto się nie uzalił sam sobie szkodzi, bo my nie wiemy, kto gazetę dostaje a kto nie i nie otrzymawszy zażalenia jesteśmy przekonani, że każdy gazetę dostaje. Prosimy zatem zawsze u nas się uzalić.

Odezwa.

Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką rozporządził:

aby ludność polska zaboru pruskiego nie brała udziału w wyborach do konstytuandy niemieckiej, które mają się odbyć 19-go stycznia b. r.

Dlatego wzywamy nasze organizacje wyborcze powiatowe, żeby niezwłocznie zajęły się urządzeniem zebrań wyborczych, na których wyborców w należyty sposób pouczyć jako i do ścisłego przestrzegania powyższej uchwały zachęcać trzeba.

Wybory do sejmiku pruskiego są rozpisane na 26-go stycznia b. r. o ile przyjdą do skutku, należy i przy tych wyborach przestrzegać tej samej zasady.

Gudziadz, 2-go stycznia 1919.

Komitet Prowincjonalny na Prusy Zachodnie, Wschodnie i Pomorze.

Ks. Dr. Wolszlegier, przewodniczący.

St. Sikorski, sekretarz.

Ks. Barczewski. Dr. Karasiewicz. Dr. Łaszewski. Ks. Łosiński. W. Olszewski.

Przegląd polityczny.

Powrót Wilsona a pokój.

Prezydent Wilson powróci do Paryża dnia 6-go lub 7-go stycznia. Z Nowego Yorku donosi „Times” że Wilsona w Ameryce oczekują już 2-go lutego. Z Anglii znowu piszą, że Wilson wyjedzie z Europy dopiero 10-go lutego. Z tego wnioskują, że do go czasu pokój zostanie zawarty.

Sprawy polskie.

Polska delegacja w Paryżu.

W Paryżu oczekują nadzwyczajnego wysłannictwa rządu narodowego w Warszawie.

Niemcy zajmują się konstytuanta polską.

„Vossische Zeitung” donosi, że 26-go stycznia odbędzie się w Warszawie zgromadzenie narodowe. Zajmuje ono Niemców tem bardziej, że sejm polski rozstrzygać będzie o wielu sprawach ważnych i dla przyszłego ukształtowania się stosunków między Niemcami a Polską.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. 7-go b. m. rozpoczęto znowu naukę w szkołach.

Gdańsk. Oddawanie żywności w bieżącym tygodniu odbywać się będzie, jak następuje:

1) Od poniedziałku 6-go bm. do soboty 11-go stycznia rb. na markę 11 karty na kartofle nr. 31 trzy funty, jako też na markę 12 karty na kartofle dwa funty, razem 5 funtów kartofli.

2) Od wtorku, 7-go bm. do soboty, 11-go stycznia: a) na markę 5 i 11 K gdańskich kart żywnościowych dla dorosłych i dzieci, jako też na markę 27 i 30 K karty żywnościowej dla dorosłych i dzieci w gminach sąsiednich po pół funta luźnej maki na zupe po 1 marce za funt.

b) Na markę 6 gdańskiej karty żywnościowej dla dorosłych, jako też na markę 28 karty żywnościowej dla dorosłych w gminach sąsiednich po 5 kostek do gotowania zupy po 3 fen. za sztukę.

c) Na markę 7 gdańskich kart żywnościowych dla dorosłych, jako też na markę 29 karty żywnościowej dla dorosłych w gminach sąsiednich po 100 gr. krupów kartoflanych po 1,30 mk. z funt, albo 100 gramów moliwch wyrobów młynarskich. stósownie do zapasów w składach.

d) Na markę 12 K gdańskich kart żywnościowych dla dzieci, jako też na markę 31 K kart żywnościowych dla dzieci w gminach sąsiednich po 125 gramów kaszki, płatków owsianych, albo maki jęczmiennej dla dzieci, stósownie do zapasów w składach.

3) Od piątku 10-go bm. do piątku, 17-go stycznia: na markę 8 i 13 K. gdańskich kart żywnościowych dla dorosłych i dzieci w gminach sąsiednich po pół funta marmelady albo pół funta miodu sztucznego, stósownie do zapasu w składach, w których zameldowani są odbiorcy do zakupu. Funt marmelady kosztuje 1,— mk., funt miodu sztucznego w o-

pakowaniach i puszkach po 80 fen., przy odważeniu kosztuje funt 78 fen.

Towar nabywać można w składach, w których zameldowano się do odbioru wyrobów młynarskich. — Pozostałe zapasy kapusty kiszzonej nabywać można bez znaczków. Sprzedaż kapusty kiszzonej na przyszłość również ustanowiono bez znaczków.

Nici do szycia (Garn) nabywać można od 7-go do 31-go stycznia za okazaniem głównej karty żywnościowej A. B. C. D. E. F. na główną markę 101 po 20 gramów za 32 fen., inny gatunek nici (Anstrickgarn) po 38 fen., albo kłówek nici (Garn) do snucia po 14 fen., albo kłówek nici po 15 fen. stósownie do zapasu w składach następujących: 1) Nathan Sternfeld we Wrzeszczu i Gdańsku; 2) A. C. Stenzel; 3) Potrykus i Fuchs; 4) Ed. Löwens, we Wrzeszczu i Gdańsku; 5) Goldstein; 6) Erdmann i Perlewitz; 7) Otto Herder; 8) Gebr. Freymann; 9) A. Kraatz, Schilfgasse; 10) Walter i Fleck; 11) Fr. Unthan, we Wrzeszczu; 12) Kaufhaus zum Globus; 13) Geschwister Passenheim, w Nowymporcie; 14) W. Stobbies, w Nowymporcie; 15) M. Schurian w Hejbudzie; 16) Antonia Menzel, Stadtgebiet; 17) O. Johanniles, w Sidlicach.

— Od 6-go stycznia przestaną znowu kursować różne pociągi przedmieściowe i także komunikacja z dalekimi stronami jest zmniejszona. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można na dworcu z wywieszonych afiszów.

— 2 amerykańskie statki wojenne, które znajdowały się w Nowymporcie, opuściły port w poniedziałek rano. Jak dawniej i tym razem zgromadził się wielki tłum ciekawych. Natłok był tak znaczny, że musiano postawić odwach. Patrolka amerykańska szybkim krokiem przebiegała wzdłuż statków, aby zapobiedz handel zamienny. Jak nam donoszą, statki amerykańskie znowu powrócą.

— Straż obywatelska aresztowała handlarza pokątnego z Emaus, który statkiem zamierzał odjechać ze znacznym zapasem mięsa. Ogółem zabrano cielę, 2 świnię, 5 skopów, 3 woły i mniej więcej centnar maki, jako też innych towarów. Oprócz tego zabrano pewnemu właścicielowi 90 funtów żyta, które zamierzał przywieźć do Gdańska.

Ruch kolejowy w Gdańsku na 5 godzin zerwany. Strejk w głównym warsztacie kolejowym chwilowo usunięto.

Wczoraj po południu krótko po godz. 3 ustał na głównym dworcu tutejszym wszelki ruch kolejowy. Przyczyną miał być strejk kolejarzy, a że nareszcie dowiedziano się, iż chodziło tylko o żądania pieniężne robotników z głównego warsztatu kolejowego w Gdańsku. Zgodzono się do ich żądań i po 5-godzinnej przerwie pociągi dalej kursowały. Lecz i ten krótki czas udowodnił, jak bardzo ucierpieć

może miasto, jak Gdańsk, gdy ruch kolejowy ustaje. Tramwaje były przepełnione. Podróżni z okolicy w Gdańsku pozostać musieli. Jak dowiedzieliśmy się z źródła wiarogodnego, kolejarze żądali 2.40 mk. na godzinę to jest 7000 marek na rok. To żądanie chwilowo nie zostało przez dyrekcję przyjęte, przyrzeczono jednakże tę sprawę omówić. Robotnicy na to nie chcąc się zgodzić, złożyli pracę o 12-tej godzinie. Deputacja składająca się z 40—50 robotników kolejowych udała się do dyrekcji kolejowej i dalej do dworca głównego, gdzie zmusiła prowadzących lokomotywy do opuszczenia tychże. W taki sposób ustał ruch kolejowy. Uczuło to się w krótkim czasie. Dyrekcja, widząc, iż grozi miastu głód dla niedostarczania z okolicy żywności, zgodzić się musiała na żądania związku z Elberfeldu, tak że o 8-mej wieczorem pociągi dalej kursowały.

Przewodnictwo związku kolejowego, jak słyszymy, nie ma z postępowaniem kolejarzy nic do czynienia, i za słuszne uznać nie myśli. Żądania nie miejscowo w Gdańsku, lecz centralnie w Berlinie rozstrzygnięte być mogą. Nowych żądań nie stawiono. W warsztacie dziś nie pracowano; o uznaniu żądań także tam nic nie wiadomo. O usunięciu przerwy ruchu kolejowego postarał się Rada wykonawcza. Koła związku kolejowego nie podzielają nieuznania dyrekcji, iż ma do czynienia z związkiem z Elberfeldu. Wszystko niby wygląda na postępowanie podług recepty Spartakusa, co widzieć można z uzbrojenia kilku osób na dworcu, które ruch zerwały. W kołach związku ubolewa się nad błędnym mniemaniem jednostek.

Czujemy się zobowiązani, to ich zdanie różniące się od zdania miejsc urzędowych, co do przyczyn przerwy ruchu, tu umieścić, ponieważ zdaje się, że gwarantuje, iż podobne zajścia się nie zdarzą.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

Gdańsk. Lekcja śpiewu Tow. „Św. Cecylii” odbędzie się dziś, we wtorek o godzinie 8-mej wieczorem na sali Domu Abstynentów przy ulicy Szerokiej. Uprasza się o przyniesienie ze sobą książek do nabożeństwa, lub śpiewników zawierających teksty Mszy św. śpiewanej. Zarząd.

Kielno. W niedzielę, 12-go stycznia odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Ludowego zaraz po nabożeństwie na sali p. Lehmana. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Włoczkiewicz w Gdańsku.

Hotel w Grudziądzu

o 26 pokojach, elektryczne światło, kąpiel, centralne ogrzewanie, nowoczesne urządzenie

sprzedany zostanie przez licytację

dnia 24-go stycznia przed południem na sądzie w Grudziądzu.

Reflektanci zechcą się zgłosić do

H. Schöpfer, Gdańsk, ul. św. Ducha 10.

23

Zabezpieczenie od rozruchów.

Wynagrodzenie szkód powstałych przez rozruchy i rabunki zabezpieczonych przedmiotów.

Korzystne warunki i taryfy.

„Allians”

Akcyjne towarzystwo zabezpieczenia w Berlinie.

Informacyi udziela generalny zastępca

G. B. Marx, Oliwa, ul. Kolejowa 3-a.

Falgi bukowe, śpice dębowe

także każdy rodzaj bali kupują

acja Weyrowscy w Sopocie, Pommerschostr. 24.

Otwieram

w połowie stycznia

Księgarnia Polska

i skład papieru, listów i pocztówek narodowych.

Wszystkie książki szkolne mam na składzie, jako i dzieła religijne i społeczne. Proszę szanowną publiczność polską całego powiatu kartuskiego o łaskawe poparcie

Paszki

w Kartuzach, Rynek 1.

Mieszkam

teraz

przy Eresse Wollwebergasse nr 14.

Mallechow, lekarz - dentysta.

Uczcie dzieci czytać

i pisać po polsku!

Za liczny udział w pogrzebie i okazam nam dowody współczucia z powodu zgonu mego ukochanego męża i ojca

6. p.

Franciszka Kopożyńskiego

składamy Stanownemu ks. Raszeji za szczerze modły, krewnym i znajomym oraz wszystkim nam wysłiwnym na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać.”

Żona z dziećmi.

Ważne dla pp. posiadaczy ziemi polskich!

Fatraty męskie, lisy, nowe, oraz spodnie do konnej jazdy i długie buty — 42 — także nowe, na średni wzrost, wartościowe do sprzedania. Osobiste zgłoszenia przyjmuje

W. Matuszewski

ZOPPOT, Parkstrasse 41.

Dla mej kuzynki, wdowy lat 35, szatynki, smukłej postawy, posiadającej karozję z 40 morgami roli poszukuję

meza

Polaka, posiadającego przy najmniej 15 tysięcy marek gotówki. Zgłoszenia przysłać proszę do Eksp. Gaz. Gdańskiej pod nr. 46.

Dobra sposobność

Oferuję na przedmieściu Gdańska, ew. także z plebanją i pięknym ogrodem owocowym, naprzeciwko kościoła katolickiego, natychmiast do sprzedania. Biższe szczegóły udzieli

Marcin Güttel

Gdańsk — św. Wojciech.

Maszyny do krajania buraków, parowanki, wyłataczki, maszyny do czyszczenia, młocarnie, cynkowane beczki i pompy do gnojówki, srotownik za poświadczeniem uwolnienia, oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze

posiada zaraz do natychmiastowej odstawy po korzystnych cenach

Fr. Rust,

Skład maszyn rolniczych. Skłocz — Wkra Wpr.

Uczni

kowalskich

i

kołodziejskich

poszukują

Bracia Weyrowscy

w Sopocie, Pommerschostr. 24.

Przedowników

z 20 do 30 ludźmi na pracę zimową i letnią

poszukuje na wysoką płacę

R. Dreweck

Traiau, Kr Marienburg Wpr.

2 czeladników

i ucznia

poszukuje od zaraz

Jan Blaschkowski

mistrz krawiecki

w Pr. STAROGARDZIE

ulica Fryderykowska nr 52.

Dom

we Wrzeszczu

z ok. 3 ha. wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, 2 minuty od dworca i rynku po bardzo przystępnej cenie do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 25 do eksp. Gazety Gdańskiej.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”

Poszukuję doświadczonych

piekarni

w kościelnej wiosce lub małym miasteczku. Zgłosz. pod nr. 21 do eksp. Gazety Gdańskiej.